

STEFAN WIERTLEWSKI

O pewnych osobliwościach socjolektu rowerowego

Abstract (On Some Peculiarities of Polish Bike Sociolect). Out of numerous noteworthy features distinguishing the bike sociolect within the varieties of Polish, the author analyses a section of an image of the world embedded in it which can be reconstructed with a paradoxically sounding conceptual metaphor RIDING A BIKE IS BEING STATIC. The discussion is illustrated with over fifty representations of the postulated metaphor pivoting around such lexemes as *wisieć* (*hang*), *siedzieć* (*sit*) and *stać* (*stand*) and their derivatives. Finally, the obtained results are interpreted within Paul Feyerabend's concepts concerning the development of human perception.

Abstrakt. Spośród licznych i godnych uwagi cech wyróżniających socjolekt rowerowy wśród odmian języka polskiego autor omawia fragment zawartego w nim językowego obrazu świata, który można rekonstruować za pomocą paradoksalnie brzmiącej metafory pojęciowej JAZDA NA ROWERZE TO BEZRUCH. Rozważania ilustrowane są ponad 50 uszczegółowieniami, takimi jak *wisieć*, *siedzieć*, *stać* i ich pochodnymi, a uzyskane wyniki interpretowane w ramach koncepcji Paula Feyerabenda dotyczącej historycznego rozwoju ludzkiej percepcji.

Przez osobliwości socjolektu rowerowego rozumiemy te jego cechy o rozmaitej naturze, które są niezwykle i oryginalne w stosunku do odmiany ogólnej języka polskiego, a przez swą specyficzność godne osobnej uwagi. Jesteśmy jednocześnie zdania, że badanie języka, w tym przypadku jego socjalnego wariantu, pozwala wejrzeć w istotę zjawisk kulturowych, które stanowią o odrębności grupy użytkowników opisywanej odmiany, gdyż „Socjolekt jest jednocześnie tworem społecznym i językowym” (Piekot 2008: 39), a „(...) składnikami języka środowiskowego są wszelkie elementy leksykalne, które pozwalają precyzyjnie, ale też ekspresywnie i obrazowo przedstawić elementy świata środowisku bliskiego” (Wojtak 2000: 242). Podejście takie jest więc praktyczną realizacją postulatu Grabiasa (1997), aby badać język w zachowaniach społecznych, gdyż „(...) tylko szczegółowa analiza słownictwa i frazeologii konkretnej subkultury wyznającej własny system norm i wartości i stawiającej sobie te a nie inne cele pozwala poznać kształt jej języka i gwarantuje wiarygodność badań naukowych” (Moch 2005: 176), a sam opis takich odmian „Wymaga też cha-

rakterystyki językowej odkrywającej przynajmniej strukturę socjolektów, ich funkcje oraz sposoby tworzenia i wykorzystywania środków językowych” (Grabias 2001: 238). Kieruje więc nami tutaj chęć udzielenia odpowiedzi na pytanie „Z jakiego typu zjawiskiem językowym mamy właściwie do czynienia w interesującym nas materiale sportowym” (Ożdżyński 1979: 5).

W tekście niniejszym zajmujemy się wyłącznie rekonstrukcją pewnego wybranego elementu struktury konceptualnej cyklolektu, ponieważ, jak pokażemy, „Znaczenia słów stają się (...) swoistymi interpretacjami rzeczywistości” (Tokarski 2001: 345), pominiemy tutaj natomiast takie godne osobnej uwagi zjawiska, jak odmienne w stosunku do polszczyzny ogólnej składniowe modele konstrukcyjne (np. *odejść komuś, zerwać kogoś*), przypadki przekształceń wzorca fleksyjnego (np. *zrobić stola, gryźć kierownik*) czy neologizmy strukturalne i znaczeniowe (np. *rowerować, bikerstwo, młynek*), które niewątpliwie również w istotny sposób odróżniają tę odmianę od innych wariantów języka polskiego. Jednocześnie nie podzielamy w całości przekonania, że „Podstawowym pojęciem (...) analizy socjolektu staje się innowacja leksykalna, czyli jednostka nowa w stosunku do dostępnych zasobów polszczyzny” (Piekot 2008: 46), gdyż uważamy, że rekonstruowanie językowego obrazu świata zawartego w analizowanym socjolekcie jest nie mniej istotne, a poznawczo, być może, nawet bardziej inspirujące.

Ponieważ nasz świat jest konstytuowany przez sferę pojęciową, analiza zachowań językowych, a zwłaszcza zjawisk semantycznych, winna umożliwić wgląd w językowy obraz świata zawarty, w tym przypadku, w wybranym socjolekcie. Tutaj zajmujemy się, jak zasygnalizowaliśmy na początku, wyłącznie wycinkiem tego zagadnienia, ale na tyle charakterystycznym, że wartym poświęcenia mu szczególnej uwagi. Na komunikację ogólnie, a więc także w środowisku kolarskim, można spojrzeć przez pryzmat tzw. teorii metafory konceptualnej autorstwa Lakoffa i Johnsona (1980, 1999), która, pozwalając porządkować zebrany materiał językowy, daje jednocześnie wgląd w zawarty w nim sposób pojmowania świata (por. np. Lewandowski 2009, Wiertlewski 2008, 2009), będąc tym samym efektywnym narzędziem rekonstruowania określonego sposobu interpretowania rzeczywistości (por. Bartmiński 2006: 12). Kluczowa w omawianej koncepcji metafora pojęciowa to „Schematyczna relacja odwzorowania między dwiema domenami, zwykle wyrażona w formule X TO Y, gdzie X to domena docelowa, a Y to domena źródłowa. Konkretnie wyrażenia metaforyczne (...) stanowią uszczegółowienia metafor pojęciowych” (Taylor 2007: 708).

W dalszej części tekstu wykażemy, że konceptualizacja fragmentu rzeczywistości zapośredniczona w socjolekcie rowerowym przyjmuje, brzmiającą jak oksymoron, postać formuły JAZDA NA ROWERZE TO BEZRUCH. Zanim przystąpimy do analizy ponad pięćdziesięciu uszczegółowień, traktowanych jako tytułowe osobliwości, tak wyrażonej metafory pojęciowej, dodajmy, że rozumiemy przez nią nie tylko brak aktywności i stan spoczynku, ale również językowo przedstawione sytuacje statyczne i bierność będące efektem podjętych określonych działań, które stoją w oczywistej opozycji do dynamiki związanej z poruszaniem się na rowerze. Z tego właśnie względu ich status nie jest identyczny, gdyż część przywoływanych poniżej jednostek

leksykalnych jest usytuowana centralnie w obrębie postulowanej metafory pojęciowej, a część – mniej lub bardziej peryferyjnie, ale w sposób podkreślający złożoność i różnorodność jej ustrukturyzowania. Wszystkie przywoływane w tekście przykłady pochodzą z kartoteki autora, a ich źródłem są teksty mówione i głównie pisane (lista tych ostatnich wymieniona jest na końcu artykułu).

Centralnie usytuowanymi leksemami, tworzącymi niejako jądro analizowanej metafory pojęciowej, są słowa *siedzieć*, *wisieć* i *stać* wraz z derywatami i połączeniami wyrazowymi. Traktujemy je jako pewnego rodzaju słowa klucze tego fragmentu subkultury rowerowej, czyli te, „(...) które są dla niej w jakiś szczególny sposób ważne i które mogą o niej wiele powiedzieć” (Wierzbicka 2007: 42). Niestety, rozpoznanie ich to w znacznej mierze kwestia intuicji, ponieważ „Nie istnieje coś takiego jak skończony zbiór słów kluczy danej kultury, nie ma też żadnych obiektywnych procedur umożliwiających ich zidentyfikowanie” (Wierzbicka 2007: 42). Jak pokażemy, wszystkie wymienione powyżej jednostki ewokują wyobrażenia stanów statycznych, gdy tymczasem faktycznie dotyczą ruchu, często dynamicznej jazdy ze sporą prędkością, która niejednokrotnie wymaga od kolarza znacznego wysiłku i poświęcenia.

Leksem *siedzieć* pojawia się w serii frazeologizmów odnoszących się do sytuacji, w której kolarz jedzie tuż za innym kolarzem lub grupą kolarzy w ich cieniu aerodynamicznym, co pozwala z większą łatwością pokonywać opór powietrza i nie wymaga tak wielkiego wysiłku jak przy przewodzeniu stawce. Jazda w opisany sposób pozwala zatem zaoszczędzić nieco energii i trochę odpocząć, ale cały czas mamy tu niewątpliwie do czynienia z dzianiem się, a nie stanem statycznym. Przyjrzyjmy się kilku wybranym egzemplifikacjom potwierdzającym powyższe stwierdzenia. Seria frazeologizmów *siedzieć na kole* (*Próbowali siedzieć na kole Ivanowi, ale ich urwał.*), *posiedzieć na kole* (*Myślę sobie, posiedzę mu na kole, a przed kreską spróbuję wyjść mu z koła.*), *usiedzieć na kole* (*Kątem oka na ostatnich sztywnych hopkach szukałem zawsze Jensa Voigta, tylko jak wyplaszczyło, to chłopak dociągał tych, co mu na kole byli w stanie usiedzieć.*), *usiąść na kole* (*Zdołał usiąść na kole na podjeździe samemu Terminatorowi – szacunek peletonu.*), *siedzieć na ogonie* (*Krzychu korzysta z okazji i siada trenującemu szosowcowi na ogonie.*) i ich warianty przyimkowe w rodzaju *posiedzieć w kołach* itp., lub sam czasownik *siedzieć* (*Dzisiaj siedzieli spokojnie w peletonie. Żadnych skoków, zero emocji.*) nie dotyczą siedzenia, a więc stanu spoczynku, ale w metaforyczny sposób pozwalają mówić o pewnym charakterystycznym sposobie jazdy na rowerze.

Podobne do powyższych sensory można również wyrazić za pomocą kolejnych jednostek leksykalnych, które w analizowanej metaforze pojęciowej sytuują się poza jej bezpośrednim centrum, ale nadal odwołują się głównie do wyobrażenia stanu spoczynku i bierności, choć faktycznie mówią o jeździe za kimś, tyle że nie odbywającej się przy maksymalnym wysiłku. Zaliczymy do tej grupy takie frazeologizmy, jak *wzić (się) na kole* (*Trasa jest interwałowa. Nie stwarza wielu sytuacji, aby wzić się na kole.*), *chwycić koło* (*Próbował jeszcze przed podjazdem chwycić koło Armstronga i nawet mu się udało.*), *łapać koło*, *łapać się na koło*, *łapać się za koło*, *załapać się na koło* (*Choć udało się nam załapać na koło Ewansa, to i tak pościg nas doszedł*

tuż przed metą.), *trzymać się koła* (Martin *trzyma się koła* Voigta.), *utrzymać koło* (*Utrzymać koło* zawodowcom to jest wyzwanie nawet na płaskim.), *odpocząć na kole*, *odsapnąć na kole* (*Tempo jest niskie, więc można odsapnąć na kole liderów.*) itp.

Kolejne jednostki, sytuujące się raczej na peryferiach omawianej metafory pojęciowej, potęgują wrażenie, że jadący na rowerze w wyniku np. działań innych kolarzy, choć nie wyłącznie, jest biernym obiektem, niemal bezwolnym przedmiotem, który można np. *odczepić*, *urwać*, *zgubić*, *ciągnąć* czy *odhaczyć*, tak że ten *odpada*, co znowu przywołuje w następstwie wyobrażenia bezruchu. Stan rzeczy jest w tych przypadkach przedstawiany z punktu widzenia kolarzy najbardziej aktywnych, będących agensami działań, a językowy kształt wypowiedzi całkowicie pomija fakt, iż także druga strona, pewnie z niemalym zaangażowaniem, nadal przemieszcza się po trasie. Ilustracją mogą być następujące uszczegółowienia: *odhaczyć* (*Na podjeździe mocno zaciągnęli i odhaczyli grupę.*), *odczepić* (*Lindner niewątpliwie byłby za tym, aby odczepić gdzieś Svoradę.*), *odpaść* (*Staram się nie odpaść od grupy, choć mocno czuję wczorajsze skoki.*), *odpaść z koła* (*Już tam Damiano odpadł z koła i ciężko mu było nasze tempo utrzymać.*), *urwać* (*Ale nie urwali mnie na podjeździe i tak zaczęłam z nimi jeździć.*), *zerwać* (*Simoni mówił, że Basso powiedział, żeby on zjeżdżał powoli z Mortirolo i na niego czekał, a potem ten go zerwał na 2 km do mety.*), *zgubić* (*Choć podjazd był sztywny, mimo prób nie zdolali mnie zgubić.*), *holować* (*Tempo dyktowali kolarze Caisse d'Espargone, którzy holowali swego lidera.*), *ciągnąć* (*Ciągnęli głównie Hiszpanie, reszta starała się jechać w kołach.*) czy *zamknąć* (*Damiano mówił, że na finiszu go tyci zamknęli.*). Uszczegółowieniami potwierdzającymi dodatkowo powyższe mogą być też liczne formy derywowane od przedstawionych powyżej, np. takie jak *zgubiony* (*Merckx został zgubiony i nie miał sił, by się przed tym bronić.*) i *ciągnięcie* (*Ciągnięcie w żargonie kolarskim oznacza jazdę na czele peletonu i ochronę pozostałych zawodników przed wiatrem.*).

Centralnie natomiast usytuowany w obrębie rozważanej metafory pojęciowej jest leksem *wisieć* wraz z derywatami. W socjolekcie rowerowym używany jest on metaforycznie w celu nazwania sytuacji, w której kolarz lub grupa kolarzy jedzie w mniej więcej stałej i nie zmieniającej się odległości między zawodnikiem lub zawodnikami stanowiącymi czołówkę wyścigu a główną grupą, peletonem, przy czym ci znajdujący się w środku nie są w stanie dogonić czołówki, a jednocześnie peleton nie wkłada specjalnego wysiłku, aby dość tych bezpośrednio przed sobą. Ewokowany tu obraz jest niewątpliwie statyczny i sugeruje bezruch, wbrew faktycznemu stanowi rzeczy, którym jest jazda i towarzysząca jej dynamika (*Doszedłem grupę, spróbowałem przeskoczyć pod górę, zawisłem 100 metrów za pierwszymi, gdzie ciągnął mój klubowy kolega! To było dużo za dużo, wisiałem tak za nimi przez 20 km, dłużej nie było sensu.*). W tym samym znaczeniu można wykorzystać kolejne derywaty, takie jak np. *zawieszony* i *wiszący* (*Nie wiadomo, czy go peleton wchłonął, czy też jest zawieszony między grupami. Przewaga trójki uciekinierów nad wiszącą dwójką wynosi ponad 3 minuty, a nad peletonem około 5 minut.*). Leksem ten bywa również używany w nieco innych znaczeniach, choć nadal wywołuje wyobrażenia przedstawione powyżej. Fraza *wisieć za peletonem* znaczy tyle, co jechać na końcu, ledwo ledwo (*Jeszcze wisi*

za peletonem, ale pewnie zaraz stanie i zatrzyma karawan.), a zwrot *wisieć na kole* jest kolejnym z serii odnoszących się do jechania w czymś cieniu aerodynamicznym (*Próbował mi wisieć na kole, ale na podjeździe strzelił.*).

Na marginesie zauważmy, że powyższy frazeologizm, wraz z grupą przedstawionych wcześniej i także oznaczających jazdę tuż za kimś, stanowią jedynie wybór z bardzo licznych i, jak się wydaje, otwartego zbioru środków językowych o podobnym znaczeniu (por. Wiertelwski 2007), ponieważ „W socjolektach, w przeciwieństwie do języka ogólnego, stopień skonwencjonalizowania jest mniejszy” (Kołodziejek 2006: 203), co zachęca do kreatywności językowej, która jednak nie jest dowolna i nieograniczona. Jak to pokazujemy, konieczne jest stosowanie się do określonego schematu pojęciowego, którego centralnymi elementami są w tym przypadku odniesienia do pasywności, bierności czy wręcz bezruchu, podczas gdy faktycznym stanem rzeczy jest jazda. Kolejną dobrą ilustracją tego jest wykorzystywanie w sygnalizowanym sensie takich leksemów, jak *stać* (*Gdy z przodu co chwilę skaczą, peleton wręcz stoi spokojnie pokonując kolejne kilometry.*), *spać*, *drzemać* i ich pochodnych (*Przespali decydujący atak i stracili szanse na pudło. Prowadzący chyba się zdrzemnął, bo Hiszpan zbyt łatwo wyszedł mu z koła.*).

W czasie wyścigów, zwłaszcza szosowych, mocne drużyny przed metą próbują przemieszczać się na przód peletonu i tam zajmować czołowe pozycje, w taki sposób, że kolarze z danej grupy jadą jeden za drugim w minimalnej odległości i współpracując zmieniają się często na prowadzeniu, co pozwala rozwijać na tyle znaczne prędkości, że rywale nie są w stanie ich wyprzedzić. Najczęściej stanowi to próbę rozprowadzenia własnego lidera i takiego pokierowania ściganiem, żeby mógł on zacząć finiszować z uprzywilejowanej pozycji. Ponieważ jest to istotny element rzeczywistości kolarskiej, nie powinno zaskakiwać, że wypracowane zostały środki językowe, które w precyzyjny sposób pozwalają mówić o zasygnalizowanych właśnie sytuacjach. Tak się składa, że znowu są to metafory stanowiące kolejne uszczegółowienia głównego tematu niniejszych rozważań. Konkretnie rzecz dotyczy czasownika *ustawić* oraz jego derywatów i połączeń wyrazowych z jego udziałem, których sens ponownie nakierowuje nas na wyobrażenia stanów statycznych będących skutkiem tak właśnie nazwanej czynności. Słowo *ustawić* sytuujemy w pewnej odległości od ścisłego centrum dyskutowanej metafory pojęciowej (*Etap jest płaski, więc to grupy sprinterskie zaczynają przepychać się do przodu, żeby ustawić się do finiszu. Na końcówce ustawiłem się tuż za Zablem.*). Interesująco prezentują się też frazeologizmy w rodzaju *ustawić peleton* (*Armstrong dwoi się i troi, żeby Discovery zdołało ustawić peleton do finiszu.*), a zwłaszcza *ustawić pociąg*, zawierający element odwołujący się do *ciągnięcia*, o którym piszemy powyżej (*Nikomiu nie udaje się zaczepić do ustawionego przez Lampre pociągu. Zawodnicy starają się wyjechać na czoło peletonu i ustawić pociąg, czyli kilku zawodników jeden za drugim. Na końcu pociągu jedzie sprinter.*).

Innym istotnym aspektem kolarskiej rzeczywistości jest gonienie rywali, zwłaszcza uciekinierów, ale także peletonu, np. po usunięciu awarii lub upadku. Również tutaj dysponujemy szeregiem środków językowych odnoszących się do takich właśnie

sytuacji. Wszystkie one mają jedną wspólną właściwość – metaforycznie odwołują się do czynności łączenia rozdzielonych elementów i jednocześnie ewokują wyobrażenie bezruchu jako jej rezultat oraz okupują bardziej peryferyjne obszary przedstawianej metafory pojęciowej. Zaczniemy od leksemu *spawać*, który znaczy tyle, co gonić uciekinierów lub grupę, ciągnąć za sobą peleton (*Sami nie mamy rady, ale jak spawać zacznie T-Mobile, to może się udać.*). O powszechności i wadze opisywanego zjawiska może świadczyć również liczba zarejestrowanych derywatów, takich jak *spawanie* (*Liczy się umiejętność jazdy w grupie, przepychania w peletonach i spawania do poprzedzających grup.*), *zespawać* (*Zacząłem podjazd z dalszej pozycji i zaraz od dołu jak pękło, zostałem w drugiej grupie. Marzio się zabrał, żeby zespawać.*), *przyspawać* (*Kiedy mówi się, że facet nie strzeli, znaczy, że grupa go nie nakryje. Chociaż może też oznaczać, że grupa nie przyspawa.*), *pospawać* (*To się wszystko na zjazdach pospawa.*), *dospawać* (*Trener krzyczał, żeby dospawać do peletonu.*), *spawacz* (*Wczoraj chciał się wycofać, a dzisiaj jest za spawacza.*)

W podobnych, jak powyżej, funkcjach i znaczeniach wykorzystywany jest również leksem *kleić* (*Bez wytrenowania szybkości nie będziesz zbyt przydatny liderowi, gdy ci każe kleić.*). Identycznie rzecz wygląda również w przypadku jego derywatów, takich jak *skleić* (*Skleić Martina obaj Polacy mogli na 1,5 kilometra do mety.*), *przykleić* (*Po lotnej premii przykleili się Baskowi do koła.*), *odkleić* (*Mario jest w dobrej dyspozycji, nie da się nigdzie odkleić i wygra etap.*). Dodatkowo używa się tego słowa w odmiennym znaczeniu, zwłaszcza w kolarstwie grawitacyjnym, gdzie owym terminem określa się dobrze i poprawnie wykonane triki, co ilustrują np. frazeologizm *kleić triki* (*Poluzuj śruby w kołach i korbach, a będzie ci się lepiej kleić triki.*) czy derywat *sklejony* (*Sędziowie oceniali sklejone triki, a więc przede wszystkim takie, które były ustane na lądowaniu.*). Natomiast wyraz *spinać*, ostatni z omawianej serii, wykazuje właściwości synonimiczne z jednostkami *spawać* i *kleić* (*Podczas wyścigu krzyczysz spinam i doskakujesz do kogoś jadącego przed tobą.*) i podobnie jak one przywołuje obraz bezruchu jako rezultat podjętego działania, a więc niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

Zakończmy część analityczną przywołaniem kilku połączeń wyrazowych, które, mimo że sytuować się będą bliżej granic rozważanej metafory konceptualnej, w przekonujący sposób dodatkowo pozwalają wejrzeć w jej różnorodność i złożoność, a także barwność. *Kolarskie szachy* oznaczają sytuację, w której zawodnicy podejmują przygotowania do zajęcia korzystnej pozycji w peletonie na chwilę przed przystąpieniem do ostatecznego finiszu. Może to polegać na udawaniu, że się opadło z sił lub nie jest zainteresowanym w danej chwili rywalizacją (*Nikt nie chciał prowadzić, rozpoczęły się kolarskie szachy. To są szachy na ogromnej prędkości. Trzeba mieć potęgę w nogach, ale też być bardzo inteligentnym.*). Gra w szachy nie kojarzy się z dynamiką, raczej z siedzącymi w bezruchu graczami. Podobne wyobrażenia wywołują dwa kolejne połączenia wyrazowe: *zostawić nogi*, czyli opaść z sił (*Gdy na hopku druga część peletonu dołączyła do pierwszej, ja właśnie w tym miejscu zostawiłem nogi.*) oraz *wietrzyć nogi*, czyli nie przykładać się (*Dość już tego odpoczywania i wietrzenia nóg.*). Gdy natomiast używamy czasownika *kłaść*, wyobrażamy sobie, że

efektem tej czynności będzie stan spoczynku, czyli np. leżenie. Jednak nie w socjolekcie rowerowym, gdzie jego przywołania ewidentnie nie dotyczą takiego właśnie stanu, jak np. w przypadku kolejnych połączeń wyrazowych w rodzaju *kłaść się na wirażu* (*Świetna technika pozwala mu kłaść się na wirażach, lizać zakręty i zyskiwać cenne sekundy nad rywalami.*) czy *położyć rower* (*Żeby zrobić stoła należy położyć rower w powietrzu po odpowiednim wybiciu się z dużej hopki.*).

Uderza nie tylko szczególność zrekonstruowanego powyżej fragmentu językowego obrazu świata, ale również różnorodność i konsekwencja w jego budowaniu. Nie jest on więc jakimś okazjonalizmem czy też dziełem przypadku, choć rozpoznanie go wymaga znacznego wysiłku, związanego najpierw choćby ze zgromadzeniem obszernego materiału językowego, a następnie zrozumieniem zawartego w nim sposobu percepcji, co przypomina działania antropologa badającego nieznaną kulturę. Podejście antropologiczne zalecane jest również przez Paula Feyerabenda (1996), który w pracy poświęconej metodologii nauk uważa je za najskuteczniejszą metodę zrozumienia niewspółmiernych teorii naukowych wyrażonych za pomocą pojęć funkcjonujących i mających sens w określonym paradygmacie i nie dających się mechanicznie przełożyć na język konkurencyjnej teorii. Warto tej koncepcji poświęcić nieco uwagi, gdyż, jak się wydaje, dotyka ona również kwestii omówionych w niniejszym tekście.

Feyerabend w swoich rozważaniach wykorzystuje m.in. przekonanie Whorfa (1982: 284), że języki i związane z nimi wzorce zachowań nie są tylko narzędziami do opisywania zdarzeń, lecz wręcz owe zdarzenia współtworzą. Przedmiotem refleksji czyni Feyerabend m.in. etapy rozwoju ludzkiej percepcji, także w aspekcie historycznym na przykładzie analizy stylów malarskich i literackich oraz towarzyszące im zmiany systemów pojęciowych i środków ich reprezentowania. Wychodzi od przekonania, że aby zrozumieć np. styl artystyczny, należy „(...) odkryć jego elementy, zanalizować ich funkcję, porównać je z innymi zjawiskami tej samej kultury (styl literacki, budowa zdania, gramatyka, ideologia) i w ten sposób dotrzeć do cech leżących u jego podstaw poglądu na świat” (Feyerabend 1996: 171). Analizując malarstwo starożytnej Grecji, autor wykazuje, że ówczesne przedstawienia mają charakter agregatu parataktycznego, w którym poszczególne elementy są jednakowo ważne, a jedynym związkiem zachodzącym między nimi jest sekwencyjność, a nie hierarchiczność.

Podobnie rzecz ma się z poezją owego okresu, czego ilustracją może być chociażby fragment *Iliady* (22.398), w którym Homer opisuje, jak to Achilles włóczy Hektora, którego głowa leżała w kurzu. Kluczowe tutaj słowo *leżeć* występuje w oryginale greckim i w tłumaczeniu angielskim, ale nie w przekładzie polskim (Feyerabend 1996: 206). Poruszanie się człowieka Homer ujmuje w charakterystyczny dla owego okresu sposób addytywny, czyli „(...) proces włóczenia obejmuje stan leżenia jako niezależną część, która wespół z innymi takimi częściami stanowi ruch” (Feyerabend 1996: 176). Autor pokazuje dalej, jak w okresie późniejszym zachodzi fundamentalna zmiana pojęciowa, polegająca na przejściu od parataktycznego oglądu świata w okresie archaicznym do współczesnego widzenia świata, na który składają się substancje, zjawiska i zależności między nimi. W prezentowanym ujęciu addytywność ma być tylko etapem w dziejach rozwoju ludzkiej percepcji i archaicznym, ze współczesnego punktu

widzenia, sposobem relacjonowania, w tym werbalizowania, danych obserwacyjnych. Oba te sposoby oglądu są niewspółmierne, przy czym nowszy wyparł ten archaiczny.

Zauważmy jednak, że zmiana ta nie była bynajmniej ostateczna i kompletna. Przeanalizowany powyżej fragment językowego obrazu świata zawarty w socjolekcie rowerowym pokazuje, że nadal obecne są w nim składniki agregatu parataktycznego, w którym jazda na rowerze, czyli pokonywanie dystansu, najczęściej ze znaczną dynamiką, metaforycznie obejmuje również, jak pokazaliśmy, m.in. stan siedzenia, wisenia czy stania. Mamy tu więc, być może, do czynienia z pewnym archaizmem w sposobie językowego postrzegania rzeczywistości, który zatem tym bardziej zasługuje na użyte tutaj miano osobliwości, a liczba przywołanych metafor wskazuje, że nie jest to zjawisko marginalne. Z drugiej strony, zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że „(...) poznanie przez pryzmat metafory jest poznaniem subiektywnym: metafora narzuca sposób oglądu, wypukla jedne cechy zjawiska, przesłaniając inne” (Kołodziejek 2006: 204). Dodajmy, że uwzględnienie obserwacji Feyerabenda pozwala również ustalić źródło obecności we współczesnym języku owych metafor, a więc i sposobu pojmowania wywodzącego się z wcześniejszych w rozwoju ludzkiego konceptualizowania charakterystycznych form. Jak pokazaliśmy, obecność tych cech w języku nie jest wyłącznie elementem przeszłości, a możliwość zrekonstruowania wycinka językowego obrazu świata zawartego w socjolekcie rowerowym przez pryzmat metafory pojęciowej JAZDA NA ROWERZE TO BEZRUCH, wraz ze zbiorem niezwykłych uszczegółowień reprezentujących domenę źródłową, jest najlepszym potwierdzeniem takiego właśnie stanu rzeczy. Trudno jednocześnie zakładać, że rzecz ogranicza się wyłącznie do kolarstwa i cyklolektu, ponieważ „(...) sport does not exist in a world of its own but reflects the world around it” (Beard 1998: 16).

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J. 2006. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Beard A. 1998. *The Language of Sport*. London, New York: Routledge.
- Feyerabend P.K. 1996. *Przeciw metodzie*. Wrocław: Siedmioróg.
- Grabias S. 1997. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grabias S. 2001. „Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty”. W: J. Bartmiński (red.). *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 235–253.
- Kołodziejek E. 2006. *Człowiek i świat w języku subkultur*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Lakoff G., Johnson M. 1988. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lakoff G., Johnson M. 1999. *Philosophy in the flesh. The embodied mind and its challenge to Western thought*. New York: Basic Books.
- Lewandowski M. 2009. „Metaphors from other sports in the language of soccer – Evidence from English and Polish”. W: P. Nowak, P. Nowakowski (red.) *Język. Komunikacja. Informacja*. Tom 4. Poznań: Sorus, s. 29–48.

- Moch W. 2005. „Socjolekt czy język subkultury – kwestia ciągle dyskusyjna”. W: A.S. Dyszak (red.). *Linguistica Bidgostiana*, vol. II, s. 170–179.
- Ożdżyński J. 1979. *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Wrocław: Ossolineum.
- Piekot T. 2008. *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wałbrzych: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Taylor J.R. 2007. *Gramatyka kognitywna*. Kraków: Universitas.
- Tokarski R. 2001. „Słownictwo jako interpretacja świata”. W: J. Bartmiński (red.). *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 343–370.
- Whorf B.L. 1982. *Język, myśl i rzeczywistość*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wiertelwski S. 2007. „Trzymać koło czy iść solo na rancie. Utarte połączenia wyrazowe w cyklolekcie”. W: P. Nowak, P. Nowakowski (red.) *Język. Komunikacja. Informacja*. Tom 2. Poznań: Sorus, s. 137–147.
- Wiertelwski S. 2008. „Metafora pojęciowa jako narzędzie rekonstruowania językowego obrazu świata w socjolekcie rowerowym”. W: P. Nowak, P. Nowakowski (red.) *Język. Komunikacja. Informacja*. Tom 3. Poznań: Sorus, s. 79–89.
- Wiertelwski S. 2009. „Językowy obraz świata zapośredniczony w metaforach pojęciowych z obszaru socjolektu rowerowego”. W: P. Nowak, P. Nowakowski (red.) *Język. Komunikacja. Informacja*. Tom 4. Poznań: Sorus, s. 49–62.
- Wierzbička A. 2007. *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wojtak M. 2000. „O przemianach w języku mediów (prasa wyspecjalizowana)”. W: G. Szpila (red.) *Język trzeciego tysiąclecia. Język a komunikacja 1*. Kraków: Tertium, s. 235–244.

ŹRÓDŁA MATERIAŁU JĘZYKOWEGO

KSIĄŻKI

- Armstrong L., Carmichael C. 2005. *Lance Armstrong. Program mistrza*. Katowice: Wydawnictwo KOS.
- Biega M. 1974. *Tęczowe koszulki*. Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.
- Böhm R. (red.) 1954. *Kolarstwo*. Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.
- Buczyński A. (red.) 2004. *Rower*. Bielsko Biała: Wydawnictwo Pascal.
- Bul A. 1996. *Nauka jazdy na rowerze górskim w weekend*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza i Życie.
- Chałupski A. 2008. *Rowerem do Indii*. Rzeszów: Wydawnictwo Libra.
- Friel J. 2004. *Biblia treningu kolarza górskiego*. Zielonka: Buk Rower.
- Joyce D. 1999. *Rowery – moja pasja*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Jóźwik M. 1992. *Rowerem do Europy*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW.
- Karp J. 2004. *Maraton z blatu*. Zielonka: Buk Rower.
- Kolarstwo. Słownik sportowy*. 1955. Warszawa: Biuro Organizacyjne II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży.
- Lopes B., McCormac L. 2006. *Jazda rowerem górskim*. Zielonka: Buk Rower.
- Małcużyński K., Weiss Z. 1952. *Kronika Wielkiego Wýścigu*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Michniak M., Pawłowski A. 2000. *Cyklści z Gór Świętokrzyskich*. Kielce: Słowo Kibica.
- Mikrut G., Müller K. 2007. *Bike Maraton. Cykl powszechnych maratonów rowerowych*. Gliwice: UKiP.
- Milson F. 1997. *Rower, regulacja, naprawa, konserwacja*. Warszawa: GeoCenter.
- Obodyński K., Zaborniak S. 2007. *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867 – 2007)*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Szurkowski R., Wyrzykowski K. 1983. *Być liderem*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Szymczyk F. 1948. *Kolarstwo użytkowe i turystyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Prasa Wojskowa.
- Szymczyk F. 1949. *Kolarstwo wyczynowe*. Warszawa: Wydawnictwo Prasa Wojskowa.
- Tour de France. Ilustrowana kronika wyścigu*. 2005. Katowice: Videograf II.

- Tuszyński B. 1973. *Halo, tu helikopter...* Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.
 Tuszyński B. 1989. *Wyścig Pokoju 1948–1988*. Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.
 Tuszyński B. 1995. *Złota księga kolarstwa polskiego*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW.
 Tuszyński B. 1999. *70 lat Tour de Pologne*. Warszawa: Krajowa Agencja Promocyjna.
 Tuszyński B. 2000. *Złota księga kolarstwa światowego*. Warszawa: Wydawnictwo 69.
 Tuszyński B., Marszałek D. 2002. *Wyścig Pokoju 1948–2001*. Warszawa: Fundacja Dobrej Książki.
 Ulrich J., Bossdorf H. 2005. *Wszystko albo nic*. Zielonka: Buk Rower.
 Wyrzykowski K. 1978. *Tytani szos*. Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.

CZASOPISMA

- Bike Action* (roczniki 1996–2010)
BikeBoard (roczniki 1996–2010)
Bike – Ski (rocznik 1994)
Bunny Hop (roczniki 2005–2010)
Magazyn Kolarski Rowery (roczniki 1994–1995)
Magazyn Rowerowy (roczniki 2002–2010)
Rowertour (roczniki 2008–2010)
Świat Roweru (rocznik 1993)

STRONY WWW (dostęp: 30.11.2010)

- | | |
|--|--|
| www.43ride.com | www.kolarstwo.net |
| www.alternatywabmx.pl | www.kolarstwo.org.pl |
| www.andergrand.pl | www.kolarstwo.wroclaw.pl |
| www.bike.pl | www.magazynrowerowy.pl |
| www.bikeaction.pl | www.mazoviamtb.pl |
| www.bikeboard.pl | www.mtbnews.pl |
| www.bikestats.pl | www.na szosie.pl |
| www.bikeworld.pl | www.ppc.websserver.pl |
| www.bmx.pl | www.pro-cycling.org |
| www.bunnyhopmag.pl | www.roverowanie.pl |
| www.cycling.prv.pl | www.roverowe.net |
| www.cyf-kr.edu.pl/rowery | www.rowery.wsg.byd.pl |
| www.cyklista.prv.pl | www.supermaraton.org |
| www.forumrowerowe.org | www.welocypedy.pl |
| www.freeride.j.com.pl | www.xcmtb.pl |
| www.gkkg.pl | |